

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rok III. Nr 197 (611) Białystok, środa 19 sierpnia 1953 r. A Cena 20 gr

→ w numerze:
Wykorzystać wszelkie możliwości wzrostu wydajności pracy i zarobków robotniczych — str. 3.
Partia — twórcą i siłą kierowniczą naszej armii — str. 3.
Jan Czapliński dobrze kieruje gospodarką spółdzielczą w Kozikach — str. 4.
Amerykański spisak udaremniony przez lud irański — str. 6.

ROLNICY!

- Członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej
- Wszyscy pracujący chłopci woj. białostockiego

Zakończyliśmy zwycięsko drugi etap walki o chleb — kampanię żniwną. Do współzawodnictwa w naszym województwie o sprawne zakończenie żniw stanęło ponad 1.500 gromad, a zobowiązania podjęło ponad 43.000 matorolnych i średniorolnych chłopów. Obecnie zbliża się najpiękniejsza uroczystość pracującego chłopstwa — tradycyjne dożynki, które w tym roku obchodziliśmy szczególnie radośnie, ciesząc się z naszych osiągnięć.

2.000 chłopów — delegatów ze wszystkich gromad naszego województwa weźmie udział w Centralnych Dożynkach w Szczecinie, gdzie pracujący chłopci z całej Polski zameldują o swoich osiągnięciach przedstawicielom partii i władzy ludowej.

W chwili obecnej przed całą białostocką, przed pracującym chłopstwem stoi wielkie, patriotyczne zadanie — szybkie zakończenie omlotów i terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

ROLNICY!
CZŁONKOWIE ZSCh I WSZYSCY PRACUJĄCY CHŁOPI!
Z szybkiego zakończenia omlotów i natychmiastowego do-

Nowy polski film fabularny
WARSZAWA. Po zatwierdzeniu scenopisu, został skierowany do produkcji nowy polski film fabularny pt. „Zelazna kurtyna”. Autorami scenariusza są Tadeusz Konwicki i Kazimierz Sumerski. Temat filmu został oparty na autentycznych faktach przetrwania do Polski szpiegów i dywersantów.

ZBOŻE dla Ojczyzny

1562 chłopów woj. białostockiego wykonało już roczne plany dostaw

Coraz więcej chłopów pracujących w woj. białostockim, przywozi do punktów skupu GS zboże dla państwa i realizuje całoroczny plan obowiązkowych dostaw.

Na dzień 10 bm. wykonało już całoroczny plan 1562 gospodarzy w tym 1106 matorolnych chłopów. Natomiast ociągają się z dostawami zboża kulacy. I tak np. Józef Idzkowski właściciel 22 ha gruntu z gromady Truskowlany-Lachy gm. Sokoły, w pow. wys.-mazowieckim, mimo że termin dawno już minął, nie dostarczył dla państwa 2790 kg zboża. (mb)

PIERWSZA ZBIOROWA DOSTAWA W GM. KALINOWO

W dniu 14 sierpnia w godzinach rannych chłopcy z gromady Iwaszki zespołowo odstawili zboże do punktu skupu. Na czele gromady, która pierwsza w gminie wywiązała się z obowiązku wobec państwa jechał sołtys Piotr Olszewski. Chłopi pomimo małej ilości maszyn omlotowych wykonali plan sierpniowy z nadwyżką.

J. Szeluk korespondent

WARSZAWA — MIASTEM STUDENTÓW ŚWIATA

Studenci z ponad 100 krajów zgłosili już swój udział w Światowym Kongresie Studentów

WARSZAWA. W III Światowym Kongresie Studentów, który obradować będzie w Warszawie, zgłosiły już udział organizacje studenckie z ponad 100 krajów. Na obrady, których idea przewodnią będzie hasło „Pokój — przyjaźń — walka o lepsze warunki życia i nauki studentów w krajach kapitalistycznych” zjadą się przedstawiciele 73 organizacji studenckich zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Studentów. Reprezentowani będą również studenci niezrzeszeni dotychczas w MZS. Delegaci reprezentować będą studentów ze wszystkich stron świata, będą oni wyrazicielami różnych poglądów politycznych, różnych wyznań religijnych.

Obok przedstawicieli studentów ZSRR i krajów demokracji ludowej na Kongres przybędą reprezentanci organizacji studenckich z krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. Obok delegatów i obserwatorów reprezentujących narodowe związki studentów z poszczegól-

nych krajów udział w Kongresie wezmą przedstawiciele lokalnych i uczelnianych organizacji studenckich. I tak np. Narodowy Związek Studentów Anglii, Walii i Północnej Irlandii reprezentowany będzie przez przedstawicieli 10 lokalnych związków studenckich. Trzech obserwatorów na warszawski Kongres wybraли słuchacze jedynej wyższej uczelni Nigerii — uniwersytetu w Ibadan.

W czasie przygotowań do III Światowego Kongresu Studentów rośnie wśród młodzieży akademickiej świata pragnienie zacieśnienia współpracy z Międzynarodowym Związkiem Studentów — potężną międzynarodową organizacją najlepiej reprezentującą interesy studentów świata. Dlatego też chęć uczestniczenia w obradach warszawskich zgłosiły liczne organizacje nie należące do MZS. M.in. w obradach uczestniczyć będą władze kanadyjskiego Narodowego Związku Studentów, niezwiązanego dotychczas z działalnością MZS, delegacje Narodowego Związku Studentów w Boliwii, Zrzeszenie Studentów Guatemali i Federacji Szkół Wyższych w Guatemali. Gotowość wysłania delegatów na Kongres zgłosił również ostatnio Narodowy Związek Studentów Złotego Wybrzeża — kolonii angielskiej w Afryce, Federacja studentów w Chile przysłała 5 obserwatorów. Swych przedstawicieli wyślą również studenci Stanów Zjednoczonych, Włoch, Francji i wielu innych krajów. Studentów Indonezji reprezentować będzie w Warszawie przewodniczący Narodowego Związku Studentów tego kraju — Bojsra Zahir. Zrzeszenie Stu-

dentów Zachodnich Indii i Gujany skupiające studentów tych krajów, studiujących na uczelniach francuskich zapowiedziało, że nie tylko weźmie udział w Kongresie, ale ma zamiar ubiegać się o przyjęcie swojej organizacji do Międzynarodowego Związku Studentów.

Zgłoszenia organizacji studenckich pragnących wziąć udział w Światowym Kongresie napływają w dalszym ciągu do MZS. Zarówno dotychczasowe zgłoszenia jak i napływające wciąż nowe wskazują, że III Światowy Kongres Studentów w Warszawie będzie reprezentował większe rzesze studentów niż jakikolwiek z dotychczas organizowanych przez MZS kongresów.

Rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Oświadczenie przewodniczącego sesji — Pearsona

NOWY JORK. 17 sierpnia rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie koreańskiej.

S/S „Marchlewski” wykonał zadania trzeciego kwartału

GDYNIA. Przodujący statek polskich linii oceanicznych — parowiec „Marchlewski” zameldował pierwszy w naszej flocie handlowej o wykonaniu zadań przewozowych za III kwartał br.

Załoga przodującego statku „Marchlewski” wykonała zadania przewozowe przewidziane na III kwartał br. w 124 proc. w tonach i w 106 proc. w tonomilach. Załoga zaoszczędziła ogółem w br. 120 ton węgla.

Zagajając obrady przewodniczący VII sesji Lester Pearson złożył krótkie oświadczenie, podkreślając, że skoro rozejm w Korei jest już podpisany, „można przejść do następnego stadium — pokoju i odbudowy”. Pearson wyraził przekonanie, że podobnie jak cały świat, wszyscy delegaci doznają uczucia ulgi w związku z zakończeniem działań wojennych w Korei. Przewodniczący zaapelował do delegatów, aby przyczynili się do przekształcenia rozejmu w zawarcie pokoju. Następnie Pearson wyraził nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne zdoła „przy minimum rozbieżności i maksimum wzajemnego zrozumienia i dobrej woli” stworzyć warunki umożliwiające zwołanie konferencji politycznej.

Wyrażając opinie, że Zgromadzenie Ogólne nie powinno „omawiać samej istoty pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, lecz jedynie stworzyć aparat, który dołoży starań, aby doprowadzić do takiego uregulowania”. L. Pearson oświadczył w zakończeniu, że „jeśli nie ma przeciwności, to prosiliby przewodniczącego Komisji Politycznej o zwołanie komisji na dzień 18 sierpnia w celu rozpoczęcia dyskusji nad tą sprawą”.

Wniosek L. Pearsona w sprawie zwołania posiedzenia Komisji Politycznej został przyjęty bez sprzeciwów.

Wasza chłopska organizacja Związek Samopomocy Chłopskiej zwraca się do Was z apelem. Stańcie do walki w ramach miedzynarodowej współzawodnictwa o przedterminową dostawę zboża dla państwa! Bierź przykład z patriotycznej postawy chłopów pracujących — matorolnych z takich gromad jak: Wnory w pow. wysokomazowieckim, Zubole w pow. białostockim, Biernatki w pow. augustowski i wielu innych gromad, które jako pierwsze spełniły swój patriotyczny obowiązek odwołując przed terminem zbożespolowo, manifestacyjnie.

Niech w tej walce nie zabraknie żadnej gromady, żadnego pracującego chłopca, niech pracownikami będą wszyscy członkowie ZSCh. Niech w tym dniu w którym odbędzie się tradycyjne dożynki, nie zabraknie ani jednej gromady, która by nie zameldowała, że wypełniła z honoru swoje obowiązki wobec państwa.

Pozwólm naszym delegatom którzy będą brać udział w Centralnych Dożynkach w Szczecinie zameldować naszemu rządowi o wykonaniu przedterminowego planowego skupu zboża.

Niech w tych meldunkach nie zabraknie osiągnięć chłopów waszej gromady.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU SAM. CHŁOPSKIEGO

Pomoc radzieckiego Czerwonego Krzyża

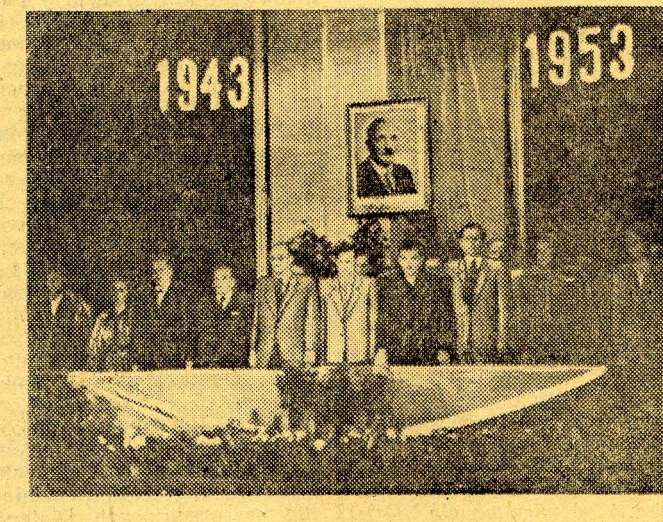
250 tys. rubli dla ofiar trzęsienia ziemi w Grecji

MOSKWA. — Agencja TASS podaje: Jak wiadomo, greckie wyspy Kefalonia, Itaka i Zakynthos nie wiodły ostatnio trzęsienie ziemi. Szereg miast i osiedli zostało zniszczonych; wielu ludzi zginęło, tysiące osób zostało bez dachu nad głową i bez środków do życia.

Radziecki Czerwony Krzyż postanowił okazać pomoc ludności greckiej, która ucierpiała wskutek trzęsienia ziemi i przekazał Komitetowi Wykonawczemu Greckiego Czerwonego Krzyża następującą depeszę: „Prezydium Komitetu Wykonawczego Związku Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR wyraża imieniu społeczeństwa radzieckiego głębokie współczucie narodowi greckiemu w związku z klęską żywiołową, która dotknęła ludność wysp: Kefalonia, Itaka i Zakynthos.

Pragnąc przynieść z pomocą ludności, która ucierpiała wskutek trzęsienia ziemi, Związek Towarzystw Czerwonego Krzyża Czerwonego Półksiężyca ZSRR przekazuje do dyspozycji Komitetu Wykonawczego Greckiego Czerwonego Krzyża 250 tysięcy rubli.

W X rocznicę powstania w getcie



17 bm., w X rocznicę powstania w getcie białostockim, odbyła się w Teatrze im. Al. Węgierki uroczysta akademii, na której mieszkańcy Białegostoku oddali hołd pamięci poległych bohaterów.

Przygotowania do Święta Lotnictwa

23 bm. uroczystości we wszystkich miastach kraju

WARSZAWA. W dniu 23 sierpnia br., w dniu rocznicy pierwszego lotu bojowego odrodzonego lotnictwa polskiego, odbędzie się obchody Święta Lotnictwa pod hasłem: „Wychowujemy młode kadry lotnictwa sportowego w duchu miłości i oddania naszej ludowej Ojczyźnie”.

Liga Przyjaciół Żołnierza, która jest organizatorem obchodów tegorocznego Święta Lotnictwa, przygotowała wiele imprez. Z okazji święta we wszystkich miastach wojewódzkich i w niektórych powiatowych odbędzie się uroczyste akademie.

W wielu miastach odbędzie się też spotkania młodzieży z pilotami i rekordzistami szybowcowymi LPZ.

Obrońcy wielkiej sprawy

IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów zakończył się. Wyjechaliśmy z miasta, które w ciągu dwóch tygodni było stolicą młodzieży świata. Co zawiemy do swoich domów na północy i na południu, na wschodzie i zachodzie? O czym opowiadać będziemy przyjaciółom i kolegom?

Dorobek Festiwalu mierzyć można liczbami i faktami. Liczbą 30 tysięcy młodzieży ze 111 krajów, wielkimi manifestacjami siły i przyjaźni na rozpoczęcie i zakończenie Festiwalu, na rozpoczęcie i zakończenie przyjacielskich igrzysk sportowych; liczbą 200 chyba jeśli nie więcej zespołów artystycznych; masowymi występami młodych dziewcząt, młodzieży rumuńskiej, młodzieży kolonialnej; setkami imprez, które trudno by tu wymienić. Dorobek Festiwalu mierzyć można ładunkiem radości, jaką udział w Festiwalu dał każdemu uczestnikowi.

Ale dorobek Festiwalu trzeba mierzyć przede wszystkim ładunkiem ideowym jakim natchnęło każdego młodego człowieka to pokojowe, przyjacielskie spotkanie z młodzieżą całego świata.

Jakże różni ludzie brali udział w Festiwalu. Biali, czarni i żółci. Robotnicy i chłopci, uczniowie i studenci. Włoscy i francuscy komuniści i katolicy, angielscy labourysty i norwescy socjaldemokraci, młodzież znaną Renu i Polacy, Rosjanie i Amerykanie. Festiwal nauczył każdego z nich, jak wielką potężną siłą jest przyjaźń między młodzieżą całego świata przyjaźń w walce o wielką

sprawę — o pokój. Ale Festiwal dał jednocześnie coś więcej. Nauczył jakimi drogami wzmacniać tę przyjaźń, jak walczyć o pokojowe, przyjaźnię współzycie wszystkich narodów. Młodzieży krajów kapitalistycznych dał do ręki potężną broń w ich walce w postaci obrazu życia młodzieży wolnych krajów. Dla nas, dla naszych delegatów, dla delegatów z krajów obozu demokratycznego, stanowił jeszcze jeden bodziec do wzmocnienia siły i dobrobytu krajów ojczystych, rozrzuconych między Łabą i Pacyfikiem. Zrozumielismy jeszcze lepiej, jak wielkim przykładem dla nas, budujących socjalizm, jest młodzież kraju budującego komunizm.

Wspominamy dni Festiwalu. Jeden z nich poświęcony był walce o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Tego dnia w pięknej restauracji, w Parku im. Stalina, spotkali się młodzi Amerykanie i młodzież radziecka, Anglijcy, Chińczycy, Francuzi. Nie było między nimi różnic w poglądach na zasadnicze zagadnienie: czy istnieje możliwość, konieczność pokojowej współpracy pięciu wielkich mocarstw. I dla nikogo z tych, którzy widzieli w tym dniu młodzieży pięciu wielkich mocarstw, którzy widzieli młodzież przeszło stu narodów, manifestującą pod hasłami paktu pokoju, nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że jedna z fundamentalnych (Ciąg dalszy na str. 2)

NA DRODZE DO USPÓLDZIELCZENIA WSI

Nowy komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej

Z inicjatywy chłopów matorolnych z gromady Racowo w gminie Sidra (pow. sokólski) Jana Margala, Edwarda Swierpiela i Stanisława Margala w dniu 13.VIII.53 r. powstał komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej. Deklarację podpisało 8 chłopów, zobowiązując się do przeprowadzenia wspólnie akcji

stewno - jesiennej. W dużym mierze na decyzję tych chłopów wpłynął przykład sąsiedniej gromady Jacowłany, która już drugi rok gospodaruje zespołowo osiągając w tym roku bardzo wysoki urodzaj na zboże.

Aleksander Rafałowiec korespondent

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD

Oświadczenie premiera Grotewohla

BERLIN. Urząd Prasowy przy Prezesie Rady Ministrów NRD podał do wiadomości, dnia 17 sierpnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD w związku z decyzją Rządu Radzieckiego w sprawie zaproszenia legacji NRD do Moskwy.

Premier Grotewohl złożył oświadczenie, w którym podkreślił niezwykle doniosłe znaczenie faktu zaproszenia legacji rządowej NRD — w walce narodu niemieckiego o przywrócenie jedności państwa i o zawarcie traktatu pokojowego. Mówca stwierdził, że wszyscy miłujący pokój Niemcy z radością i z głęboką wdzięcznością witają inicjatywę rządu radzieckiego, która jeszcze bardziej pogłębi i umocni przyjaźń między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.

Premier Grotewohl zaznaczył, że nota Związku Radzieckiego z dnia 15 sierpnia wiera realne propozycje, które posuwają znacznie naprzód sprawę realizacji słuszych i niecierpiących zwłok narodowych postulatów Niemców.

Komunikat stwierdza następująco:

Rada Ministrów NRD wyraziła jednomyślnie przekonanie, że nota rządu radzieckiego otwiera realną drogę do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, podczas gdy polityka Adenauera, mająca na celu wciągnięcie Niemiec zachodnich do agresywnego systemu bloku atlantyckiego, jest nie do pogodzenia z dążeniem do zjednoczenia Niemiec.

Rada Ministrów NRD, świadoma swej wielkiej odpowiedzialności wobec narodu, uczyni wszystko, aby doprowadzić do szybkiego utworzenia demokratycznego, ogólnoniemieckiego rządu i do wolnych wyborów ogólnoniemieckich. W tym celu konieczne jest osiągnięcie porozumienia między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich.

Rada Ministrów wybrała jednomyślnie delegację rządu NRD, która prowadzić będzie rokowania w Moskwie. Uważa ona równocześnie delegację, by wyraziła Rządowi Radzieckiemu podziękowanie za zaproszenie, oraz za wszechstronną, bezinteresowną pomoc okazaną Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Nota ZSRR otwiera drogę do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej

Przemówienie radiowe prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka

BERLIN — Agencja ADN podaje:

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio dnia 17 sierpnia przemówienie do narodu niemieckiego, w którym m. in. powiedział:

„Drodzy rodacy na wschodzie i zachodzie naszej ojczyzny niemieckiej! Robotnicy, chłopcy i wszyscy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej!

Droga młodzieży niemieckiej! Zwracam się do narodu niemieckiego w chwili, kiedy nasze serca pełne są nadziei i pewnością. Naród nasz od 8 lat czeka na sprawiedliwy traktat pokojowy, walczy o jedność narodową i niezawisłość naszej ojczyzny. Traktat pokojowy i demokratyczne zjednoczenie Niemiec są najgorętszym pragnieniem naszego narodu. Dziś rząd radziecki w nocy do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA wysunął propozycje, które umożliwią szybkie zawarcie traktatu pokojowego z demokratycznymi Niemcami. Dlatego też wszyscy rzeczywiście miłujący pokój patrioci niemieccy witają z całego serca notę rządu radzieckiego. Nota otwiera drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przez to samo może przyczynić się do rozładowania napięcia w Europie, której zagroża wzmocnienie agresywnego imperializmu w Niemczech zachodnich.

Podpisane przez Adenauera układy bońskie i paryski są sprzeczne z interesami naszego narodu. Uniemożliwiają one przywrócenie jedności narodowej i na okres 50 lat pozbawiają ludność Niemiec zachodnich samodzielności narodowej. Sprzegają one Niemcy zachodnie z agresywnym paktem atlantyckim, w imię którego młodzież niemiecka pod komendą generałów hitlerowskich ma ginąć na polach walki na ziemi niemieckiej. Układy wojenne zapewniają w uzbrojeniu Niemiec zachodnich samowładnie magnatom zbrojeniowym i junkrom, którzy w czasie dwóch wojen światowych już dwukrotnie zaprowadzili nasz naród na skraj przepaści. Oto dlaczego ludzie o najrozsądniejszych przekonaniach politycznych i różnym światopoglądzie, stanowiący większość naszego narodu, odwołują się do waszych wojsk i występują przeciwko Adenauerowi. Głosowanie przeciwko Adenauerowi w czasie wyborów do Bundestagu również potwierdzi ten fakt.

Nota rządu radzieckiego ot-

wiera nowy etap w walce naszego narodu o jedność i pokój. Nota proponuje zwołanie w ciągu 6 miesięcy konferencji pokojowej i omówienie na niej sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Na wszystkich etapach przygotowań traktatu pokojowego, jak również na konferencji pokojowej należy zapewnić udział reprezentacji Niemiec. Rokowania powinny odbywać się nie ponad głową narodu niemieckiego, lecz z przedstawicielami tego narodu. Do rokowań upoważniony będzie tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, który albo zastąpi istniejące obecnie rządy, albo utworzony zostanie z przedstawicieli obu części Niemiec przy zachowaniu na pewien czas tych rządów. W każdym jednak wypadku — rząd ten powinien być upoważniony do podejmowania wszelkich kroków, zapewniających narodowi niemieckiemu utrzymanie pokoju i stworzenie w całych Niemczech stosunków rzeczywiste demokratycznych.

Narodowi niemieckiemu potrzebny jest traktat pokojowy, potrzebne mu jest demokratyczne zjednoczenie Niemiec bez magnatów zbrojeniowych, bez militarystów i faszystów. Nieskrępowany rozwój gospodarki pokojowej i oparty na zasadach równości handel ze wszystkimi krajami zapewni naszemu narodowi dostatnie i szczęśliwe życie.

Propozycje zawarte w nocy rządu radzieckiego odpowiada-

ją tym najżywniejszym żądaniom narodu niemieckiego. Nie wystarczy jednak, drodzy rodacy, powitanie tej noty z całego serca. Powinniśmy sami podjąć wszelkie kroki w celu poparcia zwołania konferencji pokojowej, zawarcia traktatu pokojowego i urzeczywistnienia demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Porozumienie między Niemcami jest obecnie najważniejszym zadaniem narodu.

Niech parlamenty obu części Niemiec spełnią obecnie swój obowiązek narodowy, niech pod porządkują wszystkie różnice zdań i poglądów wspólnym interesom narodu niemieckiego. Takiej wysokiej świadomości narodowej oczekuje nasz naród od wszystkich mężczyzn i kobiet uczestniczących w życiu społecznym obu części naszej ojczyzny.

Drodzy rodacy! Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA otwiera drogę do konferencji pokojowej, do traktatu pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Jest to droga do rozładowania napięcia i zapewnienia pokoju w całej Europie. Naród niemiecki krocząc tą drogą może wejść do rodziny miłujących pokój narodów jako równoprawny i wielki naród. Wkroczmy więc na tę drogę, kierując się istotnymi i słusznymi interesami naszej ojczyzny! Zaczynijmy od sprawy najbliższej i najprostszej — od porozumienia ogólnoniemieckiego.

Hussein odstania przyczyny zamachu stanu w Iranie

Wielki wiec w Teheranie

PARYŻ. — Z Tehera

nu donoszą, że na wiecu, zorganizowanym przed gmachem parlamentu przez członków „Frontu Narodowego“, wygłosił przemówienie minister Spraw Zagranicznych Iranu Hussein Fatemi.

Fatemi podkreślił m. in., że szach Raza Pahlevi zamierzał przedłużyć na 60 lat koncesję b. Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego i oświadczył, że „zepsucie rodziny szacha Pahlevi przewyższa nawet zepsucie dworu egipskiego“.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której domagają się utworzenia specjalnego trybunału dla osądzenia zdrajców, przykładnego ukarania osób, które usiłowały dokonać zamachu stanu i żądają utworzenia Rady Regencyjnej.

Skład udającej się do Moskwy delegacji rządowej NRD

BERLIN. — Urząd Prasowy przy Prezesie Rady Ministrów NRD komunikuje:

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów w niedzielę 17 sierpnia 1953 wybrana została następująca delegacja, która na zaproszenie rządu radzieckiego uda się do Moskwy:

Premier Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, wicepremier Otto Nuschke, wicepremier i minister Od-

budowy dr Lothar Bolz, wicepremier i minister Finansów dr Hans Loch, minister Rolnictwa i Leśnictwa Hans Reichelt, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Bruno Leuschner, minister Handlu Zagranicznego i Wewnętrznych Kurt Gregor, minister Hutnictwa i Górnicztwa Fritz Selbmann, szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie — Rudolf Appelt, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — prof. dr Correns, przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — Herbert Warnke, przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Niemieckich — Ilse Thiele, przewodniczący Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — Erich Honecker i inni.

Wycieczka francuska opuściła Polskę

WARSZAWA. — W nocy 17 i 18 bm. opuściła Polskę w dwóch grupach, idąc do Paryża, członkowie 28-osobowej wycieczki związkowców francuskich, którzy na zaproszenie CRZZ przebywali w naszym kraju 11 dni.

Obrońcy wielkiej sprawy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

asad radzieckiej polityki zarobkowej, teza o możliwości pokojowego współistnienia i współpracy państw o różnych systemach politycznych, teza o możliwości rozstrzygnięcia każdej spornej lub nierozwiązanej do czasu kwestii w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych, ma gorących zwolenników. Ze międzynarodowy ruch brońców pokoju ma w armii młodych chłopców i dziewcząt z całego świata szturmowy odział oddanych sprawie bojowników.

Był również dzień Festiwalu Oświatowy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Dzień szczególnie uroczysty. Do tej jedynej reprezentantki interesów młodzieży świata przyjęto kilka dni przedtem nowe organizacje, skupiające w swych szeregach 8 milionów chłopców i dziewcząt. Jakże wielu aktywistów organizacji nie wchodziło w skład Federacji wypowiedziało się tego dnia o konieczności ściślejszej współpracy z najpotężniejszą, młodzieżową organizacją, walczącą o pokój i prawa młodzieży.

Był na Festiwalu dzień poświęcony solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych. Tego dnia zapłonęło ognisko w Parku im. Stalina. Młodzi Murzyni i Indonezyjczycy śpiewali swoje piękne pieśni, tańczyli swe czarujące, egzotyczne tańce. A z boku

ogniska, razem z młodzieżą krajów kolonialnych, siedzieli młodzi Anglicy, Belgowie, Holendrzy i Francuzi. Jakże wielu z tych młodych ludzi zrozumiało dopiero tu, na Festiwalu, jak kłamiwe i obłudne są teoryjki mówiące o wyższości jednych narodów nad innymi narodami, teoryjki służące nikczemnemu wyszkowi tych rzekomo niższych narodów ze strony kapitalistów.

Był na Festiwalu dzień poświęcony młodzieży rumuńskiej. Szeroką aleją szły wówczas wciąż nowe i nowe szeregi roześmianej, pięknej młodzieży. Szli synowie i córki górali z maleńkich karpacczych wiosek żyjących z czasów kapitalistycznych w skrajnej nędzy. Szli synowie i córki rolników, którzy jeszcze przed 10 laty pozostawali w feudalnej zależności od obszarników i urzędników królewskich.

Szli synowie i córki robotników bukareszteńskich, z „Czerwonej Grzywicy“, gdzie jeszcze przed kilku laty nędzne, robotnicze mieszkania pozbawione były wody i światła. Wśród tysięcy zagranicznych uczestników Festiwalu było wielu, którym przed przyjazdem do Bukaresztu Rumunia wydawała się ubogim, za cofanym krajem. Zobaczyli tu, jak wielki postęp i jaka siła radosnego życia reprezentuje władza ludowa. Zobaczyli, jak wielo uczynić może w ciągu kilku lat naród, który sam dla siebie buduje przyszłość.

Młodzi Polacy wynieśli z Fe-

stiwalu przeświadczenie o ważnej roli jaką na arenie międzynarodowej odgrywa Polska Ludowa, Polska przekształcająca się z kraju ongiś zacofanego, rolniczego w kraj żelaza, betonu i stali. W spotkaniach, w rozmowach z delegatami różnych krajów usłyszeli oni dużo słów podziwu i szacunku dla swojej pięknej Ojczyzny. Tu w Bukareszcie młodzi Polacy zdobyli jeszcze głębsze przekonanie o słuszności drogi, jaką wiedzie nas partia. Dali słowo jeszcze ofiarnej walczący o świętość i promienną przyszłość Polski Ludowej.

Wszystkie wypełnione wielką polityczną treścią festiwalowe dni dały niezwykle wiele radości uczestnikom Festiwalu. Dały młodemu wojownikowi o pokój i postęp z krajów kapitalistycznych silny oręż w walce przeciwko polityce zbrojeń, przeciwko uciskowi narodowemu. Otworzyły oczy młodym ludziom, którzy nie interesowali się dotychczas zagadnieniami politycznymi, pomogły wiele zrozumieć ludziom, którzy nie zawsze umieli znaleźć słuszną drogę walki o pokój i prawa młodzieży. Wynieśli oni gorące przekonanie, że droga do pokoju prowadzi przez jedność narodów, przez wspólną ich walkę przeciwko organizatorom wojen.

W podziękach, które napisał młodych ludzi z Bukaresztu, we wszystkie strony świata, pada ałtarniary sprawę pokoju i przyjaźni — świadkami bohaterów.

S. Grabowska

REPRESJE RZĄDOWE NIE ODNOSZĄ SKUTKU

Nieustępliwa walka mas pracujących Francji — trwa

Do strajku coraz liczniej dołączają się pracownicy przemysłu metalowego i spożywczego

PARYŻ. — Dnia 17 bm. odbył się na terenie Francji strajk generalny drukarzy oraz innych pracowników przemysłu poligraficznego. W dniu tym nie ukazał się żaden dziennik francuski. Strajk stał pod znakiem protestu przeciwko rządowym dekretom nędzy, pod znakiem żądań poprawy warunków bytu oraz był wyrazem solidarności ze strajkującymi od 14 dni milionami robotników i urzędników, walczących z rządową polityką militarystyczną i nędzy.

Trwa nadal strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telegrafu i telefonów, pracowników zakładów użyteczności publicznej, komunikacji miejskiej w Paryżu i w wielu innych miastach, pracowników elektrowni, gazowni i górników. Strajk metalowców obejmuje coraz nowe zakłady przemysłowe, rozwijające się z niebywałą siłą w warunkach jedności działania robotników. Wszystkie stocznie i arsenały są faktycznie unieruchomione wskutek strajku. Trwa strajk personelu lotowego towarzystwa lotniczego „Air — France“. Dyrekcja „Air — France“ zmuszona była wyrazić zgodę na przyjęcie delegacji wszystkich organizacji związkowych łącznie z CGT (Powszechna Konfederacja Pracy). Strajk dokerów i innych

grup robotników portowych trwa nadal w Marsylii, Bordeaux, Dunkierce, Hawrze, Dieppe i rozszerzył się na Sete, Lorient i inne miejscowości. Strajkują robotnicy budowlani, włókniarze i robotnicy przemysłu chemicznego. Coraz bardziej rozszerza się strajk pracowników przemysłu spożywczego oraz wielkich hoteli w Biarritz, Pau, Tarbes, Lourdes, Hondaye. Ruch kolejarzy we Francji jest całkowicie sparaliżowany. W ciągu ostatniej doby rząd usiłował przy pomocy łamistraszków uruchomić pod nadzorem silnych oddziałów policyjnych 7 pociągów. Liczyła ta nabiera pełnej wymowy, jeśli weźmie się pod uwagę okoliczność, że normalnie kursuje na terenie Francji w czasie doby około 15 tysięcy pociągów.

W Paryżu oraz w wielu innych miastach francuskich odbywają się liczne zebrania strajkujących, niezależnie od ich przynależności związkowej. W departamencie NORD oraz Pas-de-Calais odbyły się potężne wiece górników. W Bruay, w Anchel i w innych ośrodkach przemysłu górniczego robotnicy demonstrowali, wnosząc okrzyki: „Niech żyje jedność mas pracujących“. W XIII dzielnicy Paryża powstał komitet koordynacyjny strajkujących, przy czym w skład jego

wchodzi przedstawiciele rozmaitych grup strajkujących, a więc kolejarzy, metalowców, pracowników pocztowych, robotników budowlanych, pracowników metra, autobusów itd.

Koła rządzące usiłują osłabić walkę strajkową przy pomocy środków represyjnych oraz manewrów, podejmowanych wspólnie z przywódcami rozłamowych organizacji zawodowych Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych. Dnia 17 bm. toczyły się w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych narady przedstawicieli wspomnianych wyżej organizacji rozłamowych z premierem Lanieliem i członkami jego rządu. Równocześnie przystąpiła Force Ouvriere do zakulisowych rozmów z reprezentantami „Ogólnokrajowej rady francuskich przedsiębiorców“. W kołach związkowych podkreśla się, że celem tych „rokowań“ jest dążenie do rozbitcia jedności działania mas pracujących. Dlatego też do rozmów tych nie dopuszcza się przedstawicieli CGT, choć organizacja ta zrzesza w swych szeregach przytłaczającą większość ludzi pracy we Francji.

* * *

PARYŻ. — Wracając z masowych urlopów robotnicy przemysłu hutniczego, samochodowego i przemysłu budowy maszyn zebrali się dnia 17 bm. na wiecach, do powiadając przystąpienie do strajku. Domagają się oni po prawy warunków bytu i odwołania dekretów rządowych. Władze skoncentrowały w pobliżu wielkich zakładów przemysłu hutniczego w okręgu paryskim znaczne siły policji. Niektóre zakłady przemysłowe w Suresnes zostały obsadzone przez policję zanim robotnicy wrócili z urlopów.

W Marsylii rozpoczął się, w niektórych zakładach przemysłowych strajk okupacyjny. W Paryżu, Marsylii, w Milluzie, Lille, Rouen odbyły się 17 bm. masowe wiece strajkujących, którzy postanowili kontynuować walkę strajkową w warunkach jedności — aż do zwycięstwa.

SYTUACJA NADAL NAPIĘTA

Demonstracje ludności Maroka przeciwko knowaniom kolonizatorów

PARYŻ. Według doniesień dzienników i agencji prasowych sytuacja w Maroku jest ogromnie napięta. Podczas demonstracji przeciwko knowaniom kolonizatorów francuskich i ich agenta marokańskiego Paszy El Glaoui, zginęło co najmniej 35 osób, a wiele innych odniosło rany. Do demonstracji tych doszło w Marakeszku, Casablance, Rabacie i w mieście Oujda w Maroku wschodnim. Ludność protestuje z oburzeniem przeciwko brutalnemu naciskowi kolonizatorów francuskich na sultana. Jak już donosiliśmy, feudalowie marokańscy z Paszą El Glaoui na czele, popierani przez władze

kolonialne, dążą do pozbawienia sultana wszelkich praw. Pierwszym krokiem w tym kierunku była z ich strony proklamacja o odebraniu sultanowi godności imama (religijnego przywódcy Maroka). Sultana zaprotestował przeciwko tej proklamacji oświadczył, że uważa się nadal zarówno za religijnego jak i za świeckiego władcę. We wszystkich większych miastach kraju panuje faktycznie stan obłędu. Władze kolonialne wprowadziły ostrą cenzurę prasową. Rezydent generalny gen. Guillaume udał się do Paryża dla omówienia wytworzonej sytuacji z rządem francuskim.

Wykorzystać wszelkie możliwości wzrostu wydajności pracy i zarobków robotniczych

Okres kilku tygodni, jaki minął od dnia wprowadzenia w budownictwie I w metalu nowego taryfikatora i katalogu norm pozwala już nam ocenić znaczenie tej reformy i sformułować wytyczne dla kierownictw przedsiębiorstw metalowych i budowlanych w ich dalszej pracy.

Należy stwierdzić, że wprowadzenie nowego taryfikatora i katalogu norm zostało przez robotników budowlanych i metalowych przyjęte z pełnym zrozumieniem. O słuszności zastosowania nowego systemu mówi przede wszystkim wzrost wydajności pracy w czerwcu i lipcu w stosunku do maja i poprzednich miesięcy bieżącego roku. Np. wydajność pracy murarzy Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego wzrosła średnio już w czerwcu o 37 proc. w stosunku do wydajności z maja. Wydajność pracy cieśli tego samego zjednoczenia wzrosła o 8 proc., betoniarzy o 12 proc.

Wzrost wydajności pracy według uporządkowanych norm zanotowali również robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. M. in. tynkarze podnieśli w czerwcu wydajność pracy o 15 proc. w stosunku do ubiegłego miesiąca.

Również w białostockich BPP zaznaczył się wzrost wydajności pracy w oparciu o zwiększone zadania. Np. średnia wydajność tynkarzy już w czerwcu wyniosła 134 proc.

Szczególnie sprawnie poszła robota według uporządkowanych norm — jak mówią sami robotnicy — w białostockiej Fabryce Przędzów i Uchwytów. Dzięki poważnemu sięgającemu 18 proc. wzrostowi wydajności pracy załoga pozbyła się trudności z rytmicznym wykonywaniem planów powstających w pierwszej dekadzie każdego miesiąca na skutek braku dostatecznej ilości półfabrykatów.

O tym, że nowy taryfikator i katalog norm stał się nowym bodźcem dla robotnika w realizacji planów produkcyjnych, że zwiększone zadania można z powodzeniem wykonywać w pełni i z nadwyżką świadczą także wskaźniki uzyskiwane przez robotników białostockich warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa, Warsztatów Drogowych w Starosielcach, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, Fabryki Noży i innych zakładów metalowych. Np. robotnicy TOR podnieśli wydajność na uporządkowanych normach o 30 proc. Wszyscy pomyślnie i z nadwyżką realizują swoje zadania. M. in. frezer Antoni Kłoczewski w dniu 29 lipca wykonał swoje zadania dzienne w 180 proc.

Ten znaczny wzrost wydajności pracy jest niewątpliwie najpoważniejszym osiągnięciem. Wydajność pracy jest bowiem pierwszym i podstawowym warunkiem wykonania naszych planów gospodarczych, tym samym więc zasadniczym warunkiem dalszej poprawy naszego życia, warunkiem należytego zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych.

Oczywiście, że robotnicy budowlani i metalowi, którzy wykorzystali istniejące możliwości podniesienia wydajności pracy, co było jednym z celów reformy, w oparciu o nowe normy zwiększyli znacznie swoje zarobki. Do świadczenia stosowania nowego systemu norm i płac wykazują, że reforma była konieczna, aby zachować właściwą proporcję

między wzrostem wydajności, a wzrostem płac. Zasadą naszej gospodarki jest przecież szybszy wzrost wydajności niż wzrost płac. Jedynie bowiem w tym wypadku możemy zabezpieczyć nasze socjalistyczne budownictwo w dostateczne środki materialne. Przy przestrzeganiu tej prawidłowości wielu robotników po zrewidowaniu norm osiągnęło wyższy zarobek niż poprzedni. Np. monter Stanisław Pielaszek zatrudniony przy budowie kombinatu bawelnianego w Zambrowie zarobił w maju 2.435 zł natomiast w czerwcu 3.206 zł. W okresie miesiąca Stanisław Pielaszek podniósł wydajność o 70 proc. Monter Antoni Więch z tej samej budowy zarobił w maju 1.117 zł — w czerwcu 2.603 zł. Murarz ZBM budujący osiedle robotnicze w Białymstoku Antoni Kryński zarobił w maju 1158 zł., po uporządkowaniu norm w czerwcu 1.547 zł. Elektryk z TOR Leon Okrański zarobił w czerwcu 658 zł a w lipcu pracując według uporządkowanych norm 715 zł. Tokarzowi tych samych zakładów Stanisławowi Kowalcu kowarz zarobki wzrosły o 188 zł. Murarzowi BPZB Władysławowi Chraobowi średni zarobek na godzinę wzrósł z 4,06 zł na 4,24.

O ZESPOŁOWĄ PRACĘ W BUDOWNICTWIE

Tak więc, pierwsze doświadczenia działania nowego systemu norm i płac świadczą o głębokiej słuszności tej reformy. Jednak nie wszystko jeszcze zostało zrobione, aby nowy system wszędzie przyniósł należyte korzyści państwu i samemu robotnikowi. Dlatego głównym zadaniem, jakie stoi obecnie przed kierownictwami naszych budów, przed organizacjami partyjnymi i związkowymi na budowach i w zakładach metalowych, jest usunięcie wszystkich przyczyn hamujących jeszcze wzrost wydajności pracy.

Przede wszystkim chodzi o stałe polepszanie organizacji pracy na budowach i w zakładach metalowych, o szersze wprowadzenie postępu technicznego. Szczególnie sprawa ta wymaga więcej pracy od kierownictw przedsiębiorstw budowlanych. Notujemy niewątpliwie wzrost uzespółowienia robót. Na przykład w ZBM po wprowadzeniu nowego taryfikatora i katalogu norm ustawiono 63 zespoły dwójki murarskie i tynkarskie, 7 dwójek ciesielskich, 2 trójki ciesielskie i 5 zespołów czwórkowych ciesielskich. Uzespółowienie robót wynika przede wszystkim ze zmian w katalogu cen, który obecnie np. w robotach murarskich przewiduje tylko jedną cenę na metr sześcienny muru, mianowicie za wykonanie go zespołowo. Stary katalog natomiast przewidywał inne ceny za roboty indywidualne, a inne za roboty wykonane zespołowo.

Mimo niewątpliwych postępów w uzespółowieniu robót, ilość pracujących zespołów w białostockich zjednoczeniach jest jeszcze niedostateczna. Np. w BPZB tylko 26 proc. załogi pracuje zespołowo, w ZBM około 30 proc. a w BPP 27 proc. załogi.

Rozmawialiśmy z wieloma robotnikami budowy 17 pracującymi indywidualnie. Zdania ich były jedne — trzeba pracować zespołowo. Murarz Władysław Zawadzki i betoniarz Kociulek wyrazili chęć zorganizowania brygad młodzieżowych.

wania robotnikom wyższości pracy zespołowej, do przygotowywania techniczno-organizacyjnych warunków — do tworzenia zespołów na budowach.

Szczególną rolę mają tu do spełnienia organizacje związkowe, które winny poprzez pracę wyjaśniającą ukazywać wyższość pracy zespołowej, wskazywać korzyści wynikające z pracy zespołowej, popularyzować osiągnięcia produkcyjne zespołu. A przykładów nie brak. Np. brygada murarska tow. Czeczudy zatrudniona w BPP pracująca systemem dwójkowym na budowie nr 100 uzyskała w czerwcu 168 proc. normy, a w lipcu 217 proc. normy. Praca wyjaśniająca, przygotowanie warunków do powstania większej ilości zespołów jest więc w tej chwili najpilniejszym zadaniem instancji związkowych.

Jednym z bardzo poważnych elementów zapewniających sprawną realizację planów produkcyjnych jest należyte zaopatrzenie stanowisk roboczych w niezbędne materiały. Nie mogą więc powtarzać się wypadki postojów z braku materiałów, jakie jeszcze mają miejsce na budowach osiedla robotniczego w Białymstoku, czy na budowie w Czarnej Wsi. Zaopatrzenie TOR winno z jeszcze większą energią bić się o otrzymanie odlewów dla swoich warsztatów.

W walce o wykonanie i przekraczanie nowych norm nie wolno jednak ani na chwilę zapominać o jakości produkcji. Wraz ze wzrostem wydajności winna wzrastać jakość oddawanych do użytku obiektów, jakość produkcji.

SZKOLENIE NIEZBĘDNYM WARUNKIEM WZROSTU KWALIFIKACJI

Reforma norm i płac pokazała robotnikowi iż zaszerogowanie zależy od jego kwalifikacji, od znajomości zawodu. Wielu robotników, którzy w pierwszych tygodniach po wprowadzeniu nowego systemu zarobili mniej niż w poprzednim okresie na skutek niższego, zgodnego z ich kwalifikacjami zaszerogowania, postanowiło się uczyć. Na przykład w ZBM wyrazili chęć szkolenia się w zakresie rysunków

technicznych pracownicy bazy sprzętu, na budowie 17 zgłosiło się na kurs 12 ludzi.

Jednak akcja szkoleniowa zarówno w BPZB jak i w ZBM, BPP i białostockich zakładach metalowych nie została należyście rozwinięta. W TOR zamiast już zorganizować, planuje się szkolenie na jesieni. W BPZB tu maczy się brakiem chętnych, gdy tymczasem rozmawiając z robotnikami przekonaliśmy się, że poprzez szkolenie chcą oni podnieść swe kwalifikacje zawodowe. Na przykład zapytana przez nas młoda robotnica zatrudniona przy przesiewaniu żwiru na budowie 17 Jadwiga Iłęcka wyraziła chęć zapisania się na kurs operatorski.

Okazuje się więc, że nie tylko można, ale trzeba od zaraz zorganizować szkolenie zawodowe. Zobowiązuje to instancje związkowe do dalszej mobilizacji robotników i pomocy w organizowaniu jak największej ilości kursów zawodowych wszelkich typów, by umożliwić załogom podnoszenie kwalifikacji. Następnie zaś — czuwanie czy robotnik wyszkolony i posiadający już odpowiednie kwalifikacje został przeszerogowany właściwie.

* * *

Doświadczenia pierwszych tygodni pracy według uporządkowanych norm pokazały, iż rewizja systemu płac i norm w budownictwie i metalu zgodnie ze swoimi założeniami przyniosła znaczny wzrost wydajności pracy, a także zabezpieczyła stały wzrost zarobków robotników. Obecnie sprawą najważniejszą dla aktywności partyjnego i związkowego, dla administracji zakładów pracy jest wyciągnięcie wniosków z tych doświadczeń i dalsza, usilna walka o stałe wykorzystanie rezerw, by systematycznie rosła wydajność pracy i zarobki robotników. Uruchamiając wszelkie niewykorzystane dotąd rezerwy produkcyjne oraz mobilizując załogi robotnicze winniśmy stale podnosić wydajność pracy i polepszać jakość naszego budownictwa, naszej produkcji — podstawy i zarazem warunków wzrostu zarobku robotników budowlanych i metalowych.

Ryszard Klimaszewski



Dobiegają końca słoneczne dni sierpniowe, dni wakacji dla naszych dzieci i młodzieży, która wolny czas spędza na licznych koloniach i obozach nabierając sił do dalszej nauki. Rozbawiona gromadka, którą widzimy na zdjęciu, przebywała na tygodniowym obozie harcerskim, zorganizowanym w ramach czasów miejskich w Łomży. Dzień upływał im wesoło na zabawach, kąpielach i zajęciach w kółkach zainteresowań.

W wesołym „kółeczku“ nad rzeką Narew dzieci korzystają z pogodnych dni lata. „Dobrze nam tutaj“ — mówią rozżmieane twarzyczki dzieci.

Niedługo już w pełni sił i zdrowia rozpoczną one naukę w szkole.

WROGA ZDEMASKOWANO I USUNIĘTO

Dobrze pracuje spółdzielnia produkcyjna im. 1 Maja

Spółdzielnia produkcyjna w Górnym jest spółdzielnią młoda, ponieważ powstała dopiero wiosną 1953 roku. Mimo to może się już poszczycić wieloma osiągnięciami, z których najważniejszym jest przełamanie rozbiłackiej roboty niejakiego Kobusa. Kobus, były członek spółdzielni, handlował spółdzielczy mi kołmi, nie wychodził do pracy i namawiał innych, aby szli w jego ślady. Spółdzielcy byli jednak czujni. Na ogólnym zebraniu omówiono i ostro skrytykowano wroga robotę Kobusa, który mimo to oświadczył, że nie zmieni swego dotychczasowego postępowania. W związku z tym zebraniem postanowili wykluczyć Kobusa ze spółdzielni. Nie znaczyło to jednak, że sprawa została już rozwiązana. Wroga robotę prowadzona przez Kobusa ujemnie wpłynęła na niektórych członków spółdzielni. Ob. Ziółkowski np. nie wierzył w siły spółdzielni, nie zdawał sobie

sprawy z wyższości gospodki zespołowej. Dopiero dzięki argumentom spółdzielcy Ziółkowski zrozumiał swe błędy, a obecnie bierze czynny udział w pracy i cieszy się dorobkiem spółdzielni.

T. Rakowski
korespondent

Nowe wydawnictwa „Książki i Wiedzy“

PAMIĘCI ETHEL I JULIUSZA ROSENBERGÓW

Nakładem „Książki i Wiedzy“ ukazał się zbiorek poświęcony pamięci Ethel i Juliusza Rosenbergów.

Na jego treść składają się wiersz Ethel Rosenberg „Je umrzemy“, artykuł „Wizja kulis mordu popełnionego Rosenbergach przez władze amerykańskie oraz wyjątki z list i oświadczeń obojga zamordowanych.

Druga część zbioru zatytułowana „O Ethel i Juliuszu Rosenberg“, to głos ludzkości oburzonej bezprawnym mordem.

10 lat Ludowego Wojska Polskiego

PARTIA — TWÓRCĄ I SIŁĄ KIEROWNICZĄ NASZEJ ARMII

Jednym z podstawowych, najgłębszych źródeł siły naszego Ludowego Wojska Polskiego jest to, że od pierwszej chwili jego powstania kieruje nim politycznie, uczy i wychowuje partia, awangarda narodu. To partia zadziękujemy utworzenie wojska, jakiego nie znała jeszcze historia naszego narodu, niepodobnego do wszelkich poprzednich sił zbrojnych Polski.

Koncepcja utworzenia takiego wojska narodziła się w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą. Kraj pogrążony był w mroku niewoli. Ale po klęsce wrześniowej najlepsi synowie narodu nie złożyli broni, kontynuowali walkę w podziemiu. Bohaterska walka narodu radzieckiego i jego armii z najeźdźcą ożywiła nadzieję narodu polskiego i spotęgowała jego opór wobec okupanta. Powstała pałaca konieczności podniesienia tego oporu na wyższy szczebel, stworzenia Frontu Narodowego, który by zjednoczył wszystkich patriotów, pragnących walczyć z okupantem. Powstała też pałaca konieczności stworzenia sił zbrojnych, które by rozpoczęły szeroką walkę zbrojną z okupantem, zapewniły narodowi zwycięstwo w tej walce. Zadania te postawiła przed narodem stworzona przez polskich komunistów, zahartowanych w bojach

z sanacyjnym faszysmem, rewolucyjnych działaczy — Polska Partia Robotnicza.

Wciągnąć do tej świętej walki wszystkich patriotów, połączyć walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne, oprzeć tę walkę o silną ideową, materialną i zbrojną narodu radzieckiego i jego armii, stworzyć siły zbrojne z istoty swojej i charakteru ludowe, ściśle związane z ludem i służące ludowi — taki był kierunek i cel wytyczony przez partię.

W obliczu zdrady polskiej burżuazji i jej reakcyjnych eksperymentów wojskowych, które stworzone zostały do wręcz przeciwnych celów, niż walka narodowo-wyzwoleńcza, głosy hasła stania z bronią u nogi, działały na rękę okupanta, — dla coraz szerszych warstw narodu polskiego stawało się jasne, że jedyną siłą zdolną rozgromić faszysm i wyzwolić narody Europy, a wśród nich i polski, jest Armia Radziecka, że tylko nowe, ludowe siły zbrojne zdolne są rozpaść pożar wojny narodowo-wyzwoleńczej. Partia wskazywała, że podobnie jak we Francji. Narodowym, kierowniczą rolę odgrywa klasa robotnicza i jej partia, tak i ludowe siły zbrojne musi zorganizować klasa robotnicza i jej partia, że tylko wówczas powstać może prawdziwe wojsko narodu, walczącego o swą wolność. I pod

kierownictwem partii klasy robotniczej, pod kierownictwem polskich rewolucjonistów takie siły zbrojne zaczęły też powstawać.

W kraju zorganizowana została Gwardia Ludowa, przekształcona później, po słynnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w noc sylwestrową na 1944 rok, w Armię Ludową. „Ja synu ludu polskiego, antyfaszyszt, przysięgam, że mężnie i do ostatnich sił walczyć będę o niepodległość i wolność ludu“ — brzmiały pierwsze słowa przysięgi, którą składali gwardziści przed wyruszeniem w pole.

Partia kierowała wyszkoleniem i wychowaniem partyzantów, ukazywała i tłumaczyła im cel walki, wpajała głęboki patriotyzm, uczyła, że oddziały partyzanckie są częścią ludu i służą ludowi, kształtowała w oddziałach wysoki duch moralny.

„Żołnierze Gwardii Ludowej! — głosił jeden z rozkazów (Nr 15 z października 1943 r.) Wy, którzy pierwsi chwyciliście za broń do walki z okupantem, winniście świecić nie tylko przykładem męstwa i poświęcenia, lecz także wysokim poziomem moralnym. Żołnierz Gwardii Ludowej — to bojownik o lepszą przyszłość ludu polskiego. Toteż obok obowiązku bezwzględnej walki z okupantem hitlerowskim spada na was —

żołnierze GL — obowiązek podnoszenia własnego poziomu politycznego i moralnego“.

Partia wychowywała żołnierzy w duchu głębokiego internacjonalizmu, wpajała szacunek i miłość do Związku Radzieckiego i jego Armii — wyzwolicieli. Zorganizowane i wychowane przez partię oddziały ludowej partyzantki walczyły z wrogiem mężnie i śmiało i zadawały mu coraz potężniejsze ciosy.

Równocześnie na ziemi radzieckiej Związek Patriotów Polskich, którego kierownictwem byli komuniści, tworzył pierwsze regularne jednostki nowego ludowego Wojska Polskiego. Powstały oddziały nieocenionej radzieckiej pomocy Związku Radzieckiego, który dał tym oddziałom wszystko — broń, mundurowanie, wyżywienie. Dał instruktorów, którzy wyszkolili żołnierza i uczynili zeń niezłomnego pogromcę hitlerowskich najeźdźców. Partia dokonała obrzymiej pracy nad scementowaniem wojska w jedynolity, oparty na żelaznej dyscyplinie, organizm nad ukształtowaniem jego oblicza politycznego, nad wychowaniem żołnierza w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu. Komuniści poprowadzili wojsko do jego pierwszego boju u boku Armii Radzieckiej pod Lenino.

Wystawa przemysłu drobnego i rzemiosła z województw białostockiego i olsztyńskiego

Komitet organizacyjny rozpoczął już pracę. — Zwie-
dzający oglądać będą kilka tysięcy eksponatów

W pierwszej połowie września w Białymstoku otwarta zostanie wystawa przemysłu drobnego i rzemiosła z województw białostockiego i olsztyńskiego. Wystawa trwać będzie dwa tygodnie i mieścić się będzie na terenie byłej wystawy rolniczej.

Wystawa ta pokaże zwiedzającym osiągnięcia przemysłu drobnego i rzemiosła białostockiego i olsztyńskiego w okresie 9 lat władzy ludowej. Przy wydziale handlu Prezydium WRN został powołany ostatnio komitet organizacyjny oraz zarząd wystawy. Przewodniczącym komitetu został wybrany ob. Wojcicki, a zarządcą ob. Jan Stok. Komitet organizacyjny powołał do życia sześć sekcji, które obecnie rozpoczęły już pracę.

Do chwili obecnej zostały już uporządkowane tereny wystawowe. W pracach przy oczyszczaniu wyróżnili się członkowie spółdzielni branżowych i związków zawodowych. Szczególnie wzorowo pracowali członkowie Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

W celu poinformowania czytelników „Gazety” o pracach przy organizowaniu wystawy zwróciliśmy się do przewodniczącego komitetu organizacyjnego ob. Wojcickiego, który zaznajomił nas z tym zagadnieniem.

„Pracę naszą rozpoczęliśmy od zorganizowania sekcji, z którą ułożyliśmy plan pracy. Opracowaliśmy między innymi projekt preliminarza budżetowego i zebraliśmy już materiały do scenariusza.

Na wystawie ujrzymy eksponaty ze związków i spółdzielni branżowych z województwa naszego i olsztyńskiego. Ogółem na wystawie zobaczymy kilka tysięcy eksp-

natów. Na kilkudziesięciu stoiskach oglądać będziemy najnowsze urządzenia wykonane przez rzemiosło i drobny przemysł oraz inne przedmioty i wyroby. Między innymi zorganizowane będzie stoisko usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich oraz stoisko renowacji.

Na głównym miejscu wystawowym zostaną ustawione gabloty ze zdjęciami przodowników pracy i racjonalizatorów rzemiosła i drobnej wytwórczości z obu województw.

Cały szereg maszyn ustawionych na wystawie będzie w ruchu. Tak np. czynny będzie wielki agregat torfowy, maszyny — dublarka, szlifierka i frezarka, koło garniejskie, nawijarka drutu, krosno ręczne, maszyna z elewatorem, pompa odwadniająca, gwoździarnia, prasa do wyrobu cegły i wiele in-

nych. Czynnym będzie również kilkanaście punktów usługowych, a m. in. zegarmistrzowski, introligatorski, elektryczny, naprawy silników czapniczy, fryzjerski i dentystyczny.

Do chwili obecnej mamy już kilka tysięcy eksponatów i otrzymujemy zgłoszenia dalszych. Warto podkreślić, że na wystawie reprezentowane będą wszystkie zakłady drobnego przemysłu i rzemiosła oraz spółdzielnie branżowe z województw olsztyńskiego i białostockiego.

Na marginesie trzeba wspomnieć, że organizatorzy pomyśleli o wszystkim. A więc na wystawie czynna będzie gospoda, bar mleczny, kiosk „Ruchu” i „Domu Książki”, „Spółnota Pracy” zaś organizuje w czasie trwania wystawy wielki kiermasz artykułów konfekcyjnych i gospodarstwa domowego. (w)

Uroczysta akademicka w X rocznicę powstania w białostockim getcie

W X rocznicę powstania w getcie białostockim odbyła się w sali Teatru im. Al. Węgielki uroczysta akademicka, na którą licznie przybyli przedstawiciele partii, władz i mieszkańców Białegostoku. Po obu stronach udekorowanej kwiatami sceny umieszczono portrety przywódców powstania Mordchaia Tenenbaum i Daniela Moskowitza. Ci dwaj bohaterowie kierując walką skazanych na całkowitą zagładę mieszkańców getta, po 8 dniach zwycięskich bojów skierowali broń do siebie. By nie poddać się hitlerowskiemu zbirom. Oni to wzywali na barykadach ludność żydowską do walki o życie, o godność człowieka. „Niechaj wróg zapłać, krwawo za krew, śmiercią za śmiercią. Walczcie i umierajcie nie zginiemy” — głosiły ulotki wydawane przez przywódców ruchu oporu.

O tej nierównej walce wśród płonących ulic i walcących się domów, o bohaterstwie ludności żydowskiej mó-

wił w referacie dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego tow. B. Mark. Po tragicznych 8-dniowych zmaganiach powstanie zostało zdławione, ale walka powstańców była się przykładem dla ruchu oporu na całej Białostocczyźnie.

Referat swój zakończył tow. Mark słowami: „Wieczna sława bohaterom powstania getta białostockiego i tym wszystkim, którzy wykonując ich testament budują socjalistyczną Polskę i pokój na całym świecie”.

W części artystycznej Państwowy Teatr Żydowski z Wrocławia wystawił sztukę pt. „Dom w getcie”. Ukazano na scenie tragiczne losy mieszkańców getta, ich zmagania w walce o wolność, o prawo człowieka do życia.

(as)

LISTY CZYTELNIKÓW

Wzorowy kiosk

W ostatnim czasie został uruchomiony przy ul. Stalina róg ul. Tchoka Malmada kiosk ze słodyczami i napojami chłodzącymi.

Kiosk MHD nr 21 spełnia obecnie swoje zadanie pod każdym względem. Należyte zapatrzenie kiosku w towary oraz czysta i uprzejma obsługa winna stać się wzorem dla wszystkich kiosków.

JAK TO JEST Z REMONTEM ULIC

Czy usterki są wszędzie i jak je usuwamy

Bezmyślna, kapitalistyczna gospodarka miejska stworzyła Białystok o wąskich, krzywych, wybrukowanych „kociami łbami” ulicach, połamanych chodnikach i w ogóle nie wybrukowanych peryferiach miasta. Nie jedno prze-kleństwo dziś jeszcze pada z ust szofera, któremu w czasie jazdy po białostockim bruku pękł resor. Nierzadko jeszcze słyszy się dziś z ust mieszkańca Białegostoku: — Bodałbyś sam musiał brnąć po błocie — wypowiedziane pod adresem władz miejskich.

Taki stan rzeczy ulega obecnie poważnej zmianie. Każdy mieszkaniec naszego miasta stwierdza dziś jak z roku na rok znikają w Białymstoku „kocie łby”. Białystok — przedwojenne miasto krzywych, wąskich uliczek — dziś jak by „prostuje się” w swoich ulicach. Tym, którzy przeklinają dziś zły stan niektórych ulic, chcemy powiedzieć, że stan ten zmienia się z dnia na dzień, że jest jeszcze wiele braków, ale...

Wybudować nowe, szerokie, wygodne ulice, dobre chodniki — często z zieleńcami — to właśnie takie zadanie postawiła przed sobą załoga działu drogowego Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Wy-

budowanie nowych, gładkich nawierzchni to przecież nie tylko sprawa wzrostu estetyki miasta — to przede wszystkim stworzenie warunków do szybkiej komunikacji w mieście, która dziś tak często jeszcze szwankuje często z winy złych nawierzchni ulic powodujących częste psucie się podwozi samochodów.

Przypatrzmy się, jak zadanie to realizuje załoga MPRB w praktyce. Na rok bieżący zaplanowano ogółem przeprowadzenie remontów kapitalnych ulic na powierzchni 13 tys. m kwadr. Do 15 sierpnia wykonano już remonty kapitalne na powierzchni 23 tys. m kwadr. co daje około 177 proc. wykonania remontów kapitalnych ulic.

Oprócz tych ulic, które otrzymały całkowicie bądź też częściowo jezdnię z kamienia polnego lub kostki, remontowano również ulice leżące na krańcach miasta. Np. ulica Gliniana, Sowia, Armatnia i Północna otrzymały nową nawierzchnię gruzowo-żużlową, której ułożono już około 10.500 m kwadr. Inne ulice otrzymały nową nawierzchnię z kamienia tłuczonego, którego ułożono około 2 tys. m bieżących. Taką nawierzchnię ma dziś Szosa Hetmańska i Zwierzyniecka.

Oprócz przeprowadzonych napraw jezdni ułożono w najbardziej ruchliwych punktach miasta około 3 tys. m kwadrata nowych chodników. Tak powstały nowe chodniki przy ul. Stalina obok nowego Hotelu Miejskiego, Spółnoty Pracy, Dyrekcji Poczty, na nowozbudowanej ulicy przy Domu Partii oraz przy Związku Branżowym na ul. 1 Maja.

Włączony od niedawna do granic Białegostoku — Białostoczek już w najbliższych dniach otrzyma także nowe, wygodne chodniki. Mieszkańcy Białostoczku nie będą już brodzić w błocie w czasie nadchodzącej jesieni.

Największą wymowę mają tu cyfry zaplanowanego budżetu na kapitalne remonty i drobne naprawy dróg w mieście. W bieżącym roku zaplanowano ogółem na te roboty ponad 1.513 tys. złotych. Fundusze te zostały dotychczas prawie całkowicie wykorzystane. Układany obecnie chodnik w Białostoczku oraz budowa jezdni brukowo-żużlowej na ul. Jesiennej i Żużlowej na ul. Sobieskiego wy-czerpie zupełnie zaplanowany budżet na rok bieżący.

Wykonanie planu rzeczowego robót w 177 proc. przy dość szczupłej załodze działu drogowego MPRB to wielki wkład w budowę nowego Białegostoku. Dzięki prowadzonemu współzawodnictwu, dzięki wprowadzeniu nowych norm wzrasta stale procent

wykonania normy dziennej. Brygada brukarza Antoniego Dąbrowskiego, która według starych norm wykonywała przeciętnie do 180 proc. normy dziennej, dziś według nowych norm osiągnęła 150 proc. normy dziennej. Z tą brygadą Dąbrowski doskonale zorganizował swoją pracę. Dąbrowski to nie tylko przodujący robotnik ale przodujący aktywista — najlepszy w województwie ma zaufania. Za dobrą organizację pracy i za przekraczanie planu otrzymał Odznakę Przdownika Pracy.

Nie gorzej pracuje brygada brukarza przodownika cy Antoniego Bogojły, który wykonuje 192 proc. normy dziennej.

Na odcinku remontu ulic i budowy nowych ulic zrobiliśmy już w tym roku Praca ta prowadzona systematycznie dawać będzie coraz lepsze rezultaty. Miasto nasze w dalszym ciągu otrzymywać będzie nowe nawierzchnie ulic i chodników. (J.o.)

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU

„Sen o Goldfadenie” na scenie białostockiej

Za kulisami żydowskiego teatru operetkowego w prowincjonalnym mieście USA odbywają się próby wielkiego przedstawienia jubileuszowego na cześć Abrahama Goldfadena, twórcy teatru żydowskiego. Stary sufler Ojzer krztał się dookoła rekwizytów, historycznych kostiumów z różnych sztuk Goldfadena i szykuje się z wielką radością do zbliżającej się premiery, swojego ulubionego mistrza. Zjawia się grupa zrozpaczonych aktorów, którzy informują Ojzera, że z powodu nagłego zniknięcia Markusa jednego z czołowych aktorów i odtwórców głównej roli w jubileuszowym spektaklu — impreza się nie odbędzie. Na domiar złego, odtwórczyni innej wielkiej roli — Baby Jachny — pokłóciła się z kierownikiem teatru mr. Hopke, który brutalnie wypędził ją z teatru. Mr. Hopke oświadcza aktorom, że znalazł zaginionego Markusa w więzieniu miejskim, dokąd został przez władze wtrącony za udział w zabronionej demonstracji murzyńskiej. Prawowierny i lojalny amerykańkanin mr. Hopke nie mo-

że pojąć, dlaczego aktor miesza się do nieswoich spraw i wtrąca się do „polityki”. Nie chce narażać swego „businessu” teatralnego na represje policyjne z powodu skompromitowanego Markusa i odwołuje projektowane przedstawienie Goldfadena. Postanawia wystawić „niewinną” operetkę z gwiazdorem, girlsami itp. Aktorzy rozchodzą się, a zrozpaczony sufler Ojzer pozostaje sam w otoczeniu rekwizytów i kostiumów swoich ulubionych postaci Goldfadena. Sięga pamięcią wstecz i wywołuje w wyobraźni piękne kreacje aktorskie poszczególnych mistrzów epoki Goldfadena jak: „Kune Leml”, „Mirele”, „Hoemach”, „Baba Jachna” itd. Znużony Ojzer zasypia na stopniach jakiejś dekoracji. W swoim śnie widzi...

Taka jest treść pierwszego obrazu sztuki „Sen o Goldfadenie” wystawianej w dniu dzisiejszym przez Państwowy Teatr Żydowski z Wrocławia na scenie teatru białostockiego. Inscenizacja i reżyseria Jakuba Rothauma, opracowanie choreograficzne Sylwii Swen.

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33. Oddziały Redakcji: Elk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656, Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357 110/127.

XX zwyczajna sesja Woj. Rady Narodowej

22 sierpnia o godz. 9 w sali konferencyjnej Prezydium WRN w Białymstoku, ul. Młkiewicza 3, odbędzie się XX zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek dzienny sesji przewiduje między innymi analizę przebiegu omlotów, obowiązkowych dostaw w zbożu, żywności i mleku oraz przygotowań do jesiennych zasiewów. Referat na ten temat wygłosi Przewodniczący Prezydium WRN tow. Moczar.

We czwartek pierwsze przedstawienie opery „Janek”

Jak już informowaliśmy, do Białegostoku przybywa zespół operowy „Artosu” który w dniu 20, 21, 22 i 23 sierpnia wystawią będzie na scenie Teatru im. Al. Węgielki operę Władysława Zeleńskiego „Janek”. Dwaakto wa ta opera związana z życiem górali należy, jak zresztą cała twórczość Zeleńskiego do arcydzieł polskiej literatury muzycznej.

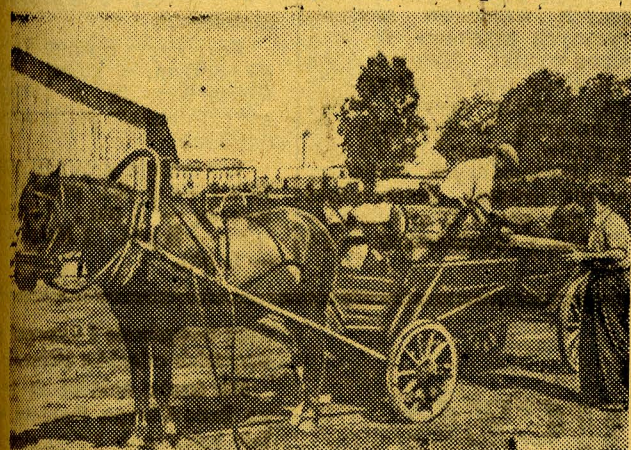
Wśród wykonawców usłyszymy między innymi Marię Dobrowolską-Gruszczyńską w roli Bronki, Irenę Bator, Jerzego Kobzę jako Janka, oraz Władysława Skoraczewskiego i Zygmunta Janiszewskiego. Solistami baletu są Krystyna Stankiewicz i Józef Marciniak.

Przedprzedaż biletów w cenie od 6 — 18 złotych prowadzi „Orbis” w godzinach od 10 do 16.

Kronika partyjna

Komitet Wojewódzki zawiadamia członków klubu radnych PZPR przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej, że posiedzenie klubu odbędzie się dnia 22. VIII. 53 r. o godzinie 8-iej rano w gmachu KW przy ul. Surazkiej.

Zaopatrujemy się w opał



O zaopatrzenie się w opał powinniśmy zadbać już teraz, tak jak ob. Konstanty Piasecki z ul. Stalina, który zaopatruje się w opał (na zdjęciu) w Dzielnicowym Biurze Opalowym przy ul. Manifestu Lipowego. (Fot. „Gazeta”)

Kronika BIAŁOSTOKA

Teatr

Teatr im. Al. Węgielki w Białymstoku: „Sen o Goldfadenie” pocz. godz. 19.30.

Kina

„Pokój”: „Kurhan Małachowicz” pocz. godz. 18 i 20.

„Ton”: „Kwiat miłości” pocz. godz. 18, 18 i 20.

WYSTAWY

Muzeum regionalne: „Życie chłopów w malarstwie polskim XIX i XX w.” czynne od godz. 1-17.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biela 1) czynne od godz. 14 — 20.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasńskiego (róg Płynie) tel. biura wezwań 09, Informacji 655.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Apteka Społ. nr 4 ul. Piękna 2, telef. 22-39.

Kluby

Klub TPP-R — nieczynny. Klub Międzynarodowej Pracy i Książki czynny od 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 8 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m
Z przyczyn technicznych nadawanie programu I rozpoczyna się o godz. 15.25.
16.10 Muzyka operowa: 16.50 Głos mają kobiety; 17.00 Audycja historyczna; 17.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej PR; 18.15 Popularny koncert solistów; 19.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry PR; 20.23 Wiadomości sportowe; 20.45 „Przysięga” — odcinek wspomnień J. Karaszkiewicza o i Armii; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 Audycja literacka; 22.15 Nowości poetyckie — wiersze A. Kamińskiego; 22.30 Polska muzyka kameralna.
Dzienniki: 16.00, 20.00,

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kuryłowicz Ryszard zam. Białystok, Szosa do Zielonej nr 14. g 797-1

ZGUBIONO przepustkę nr 359 wydaną przez BZPW im. Dyr. Sierżana na nazwisko Sidorkiewicz Janina zam. Białystok, ul. Mazowiecka 43 m. 2. g 799-1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną motocykla nr EI-0467 własność PCLPW „Las” w Białymstoku. g 794-1

ZGUBIONO legitymację Związkową nr 126 na nazwisko Wojtaszek Michał, Białystok, Dojnowska 80. g 799-1

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę Januszowi Sobolewskiemu w dniu jego pogrzebu zwłaszcza pracownikom Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego za okazaną pomoc i współczucie składa serdeczne podziękowanie Zona. g 796-1

Program II na fal 407 m
5.10 Audycja dla wsi; 6.50 Gminnastyka; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.50 Koncert poranny; 10.55 Muzyka kameralna; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kobiety; 14.30 Koncert Chóru i Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 16.20 Koncert rozrywkowy; 18.30 Pogadanka sportowa; 20.00 „Dni Kłeski” — fragment powieści W. Żukrowskiego; 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR; 21.26 Wiadomości sportowe; 22.40 Koncert symfoniczny.
Dzienniki: 12.04, 21.00,

Amerykański spisek udaremniony przez lud irański

Ostatnie tygodnie przyniosły w Iranie wiele doniosłych wydarzeń politycznych. Dnia 10 sierpnia br. odbyła się tam 2 tura referendum ludowego, które miało zdecydować o losach Medżlisu (parlament irański). Naród irański niemal bez reszty wypowiedział się za rozwiązaniem parlamentu, którego większość członków była przekupiona przez imperialistów amerykańskich i angielskich. Referendum stało się demonstracją przeciw szachowi i jego kamaryli, przeciw sprzedajnym członkom Medżlisu i przeciw monopolistom wszelkiej maści.

Aby zrozumieć zarówno sytuację, w której premier Iranu Mossadik rozpiął referendum, jak i wynik głosowania, należy cofnąć się nieco wstecz i przypomnieć niektóre wydarzenia ostatnich lat. Gdy mianowicie wola irańskich mas ludowych zmusiła dwa i pół roku temu Anglików do opuszczenia złotodajnych terenów naftowych tego kraju, gdy na łeb wyrzucono zagranicznych speców AIOC (Anglo - Irańskie Towarzystwo Naftowe), a kopalnie i rafinerie znacjonalizowano, wów-

czas Amerykanie wystąpili jako „mediatorzy”. Nie była to oczywiście bezinteresowna próba ratowania bankrutującego partnera brytyjskiego. W interesie USA leżało wyrugowanie z Iranu kapitału angielskiego i wejście na jego miejsce.

Mimo jednak potężnego nacisku, amerykańskie próby mediacji nie dały rezultatu. Lud irański, któremu przewodzi rewolucyjna partia klasy robotniczej Tudeh — partia działająca nielegalnie — pojął, jakie cele przyświecają amerykańskiemu „dobrodziejom”, usiłującym zawładnąć krajem w oparciu o dwór szacha, o skorumpowanych członków Medżlisu. I w imieniu ludu irańskiego wystąpił Komitet Centralny partii Tudeh, który w dniach 20 lipca br. skierował list otwarty do premiera Mossadika z żądaniem potępienia „polityki kapitulacji wobec Amerykanów mieszczańskich w wewnętrznej sprawie Iranu” oraz przeprowadzenia referendum ludowego, rozwiązania Medżlisu i rozpisania nowych wyborów. W liście otwartym do Mossadika partia Tudeh domagała się ponadto zerwania układów

wojskowych z USA, przepędzenia szpiegów amerykańskich, nasłanych do Iranu w charakterze doradców, oraz zawarcia z krajami obozu demokratycznego układów, dotyczących sprzedaży ropy.

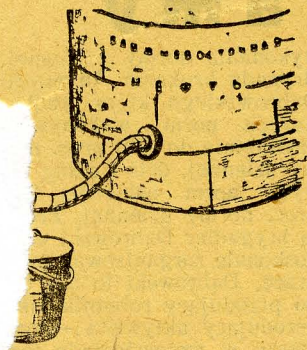
W dniu 27 lipca br. odbyła się w stolicy Iranu — Teheranie — zorganizowana przez partię Tudeh potężna demonstracja, w której uczestniczyło, wedle obliczeń Reutersa około 100 tysięcy ludzi. Jednocześnie przyjęta rezolucja wzywała do zjednoczenia wszystkich partii demokratycznych w walce o suwerenność kraju i prawa ludu, domagała się przepędzenia amerykańskich doradców wojskowych i gospodarczych, do zrezygnowania z t.zw. „pomocy USA dla krajów zacofanych” oraz do zacieśnienia więzów handlowych z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Lud Iranu stoczył ostatnio jeszcze jedną zwycięską walkę — referendum zdecydowało o rozwiązaniu Medżlisu i rozpisaniu nowych wyborów. Ale angielscy i amerykańscy monopolisci oraz miejscowa burżuazja nie ustają w montowaniu antynarodowych spisków i zamachów. W nocy z dnia 15 na 16 sierpnia, z inicjatywy amerykańskiego generała Schwarzkopfa, dokonano zamachu stanu w Iranie. Krok spiskowców skierowały się przede wszystkim do rezydencji premiera Mossadika oraz do ministra spraw zagranicznych Husseina Fatemi, który z ramienia rządu uczestniczył w obradach radziecko - irańskiej komisji mieszanej. Według planu szacha i jego mocodawcy, gen. Schwarzkopfa, premierem Iranu miał zostać osławiony agent imperialistyczny, generał Zahedi.

Ale i ten zamach został udaremniony. Skompromitowani szach uciekł do Iraku. W Teheranie odbyła się potężna demonstracja przeciwko szachowi i imperialistom amerykańskim. Do poprzednich żądań demonstracji dołączyli nowe: detronizację szacha.

Lud irański i z tej nowej próby zamachu wyciąga dla siebie naukę — wie, że nie ma takiej nikczemności, której nie miałby się śmiertelny wróg narodów — imperializm amerykański i jego agenci w kraju. I wie, że już osiągnięte zwycięstwa musi umacniać nowymi, musi umocnić jednoznacznością działania. D. W.

Nafta Bliskiego Wschodu jest obiektem zaciętej walki między amerykańskimi i angielskimi monopolami.



zystwo naftowe. (...Krokodil'')

GAZETA SPOTOWA

ZOBOWIĄZANIE WYKONANE — 30 000 ZŁ OSZCZĘDNOŚCI

Piękny kort tenisowy zbudowali członkowie koła przy szpitalu

W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie

W ubiegłą niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie nowo-wybudowanego kortu tenisowego. Kort ten sposobem gospodarzy zbudowali członkowie koła sportowego i pracownicy Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego. Mieści się on przy ulicy Piłnej w Białymstoku.

W maju sportowcy i pracownicy Szpitala Wojewódzkiego zobowiązali się sposobem gospodarczym wybudować nowy obiekt sportowy — kort tenisowy. Realizacja tego zobowiązania nie była łatwą. Teren na którym w przyszłości miał mieścić się kort tenisowy, był zarośnięty krzakami i pagórkowaty. Mimo to z wielkim zapałem i energią przystąpiono do pracy.

Niwelowano teren, wycinano krzaki, nawożono ziemię, bito cegły na miał. Pracowali wszyscy i sportowcy i ludzie starsi, tacy jak pielęgniarka Ryta Nietz, która pracowała bezinteresownie, i jak sama określiła: „z przyjemnością chociaż sama nie będę grała, popatrzę jak na wspólnymi siłami wybudowanym boisku grać będzie nasza młodzież”.

Pracowały grupy zwłazko we współzawodnicząc z sobą. Największymi osiągnięciami szczytów może grupa zwłazkowa I z mężem zaufania ob. Eugenią Szymańską i grupa zwłazkowa III z mężem zaufania Antonim Dołnowskim. Najwięcej pracy w nowo-wybudowanym kort włożyli ob. ob.: Więcko, Jasiński, Redziej, Kalinowski, Bielach, Malinowski, małżeństwo Konecny, Kislewicz, Nietz, dyrektor szpitala Dowgierd, Sułkowski i Okulewicz.

16 sierpnia zobowiązanie sportowców i pracowników szpitala zostało wykonane. Kort został wykończony. Realizacja tego zobowiązania przyniosła 30 tys. zł oszczędności i nowy obiekt sportowy w Białymstoku.

Warto przytoczyć kilka cyfr: ogółem przepracowano przy budowie kortu przeszło 4,5 tys. roboczogodzin, wywieziono 350 m. sześciennych ziemi, przywieziono 150 m sześciennych żwiru, 140 m sześciennych bitki ceglanej, wywieziono 700 m sześciennych gruzu. Już dzisiaj na nowowybu-

dowanym kortie tenisowym sportowcy z koła przy Szpitalu Wojewódzkim im. J. Śnia-

deckiego zawzięcie trenują. Życzymy im sukcesów i w uprawianiu sportu i w pracy zawodowej. Swoją nową, piękną obiekt sportowy zawdzięczają oni kolektywnej pracy.

M. Miłsza
korespondent

Z międzynarodowych zawodów w hokeju na trawie



W dniach 14 — 16 sierpnia rozegrano w Poznaniu i Gnieźnie międzynarodowy turniej hokeja na trawie pomiędzy drużynami Spójni i Stali (Polska) oraz Aktivist (Berlin) i Austria (Wiedeń).

Na zdjęciu: Fragment meczu między drużyną Austria Wiedeń a ZS Stal.

W GDAŃSKU

Mistrzostwa szachowe kobiet

GDAŃSK. W dalszym ciągu odbywających się we Wrzeszczu indywidualnych mistrzostw szachowych Polski kobiet rozegrano V rundę, w której Szpakowska wygrała z Dłuską, Hołuj z Juszczyk, Obermiller z Małolepszą, Jurczyńska z Litmanowicz, a partia Baburek — Konarkowska zakończyła się remisem.

Zakończono również prze-rwane partie z poprzednich rund, w których Konarkowska pokonała Juszczyk a prze-grała z Litmanowicz, Adamczewska zwyciężyła Hermanowicz, Juszczyk zremisowała z Jurczyńską i przegrała z Małolepszą.

Rozpoczęto również VI rundę spotkań, w której Małolepsza wygrała z Litmanowicz. Pozostałe partie zostały odłożone. W turnieju prowadzi nadal Hołuj — 4 pkt. przed Szpakowską — 3 pkt., Litmanowicz — 3 pkt. i Małolepsza — 3 pkt.

STRZELECKIE mistrzostwa CRZZ

SZCZECIN. W pierwszym dniu mistrzostw strzeleckich CRZZ na strzelnicy w Bez-rzeczcu z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych uzyskano na ogół słabe wyniki. Niespodzianką był słaby wynik olimpijczyka, mistrza sportu, Józefa Hiszurno w strzelaniu do rzutków. Uzyskał on 73 pkt. na 100 możliwych. Najlepszy wynik uzyskał Smolezyński 80 pkt. przed Bispingiem — 75 pkt. i Frankowskim — 74 pkt.

JAK PRACUJĄ NASZE KOŁA TERENOWE

Budowlani Siemiatycze

Od członków wymagamy większej aktywności

„O stale nam brakuje Rada Okręgu nie opiekuje się nami! Brak współpracy z aktywnym sportowym i ze Związkiem Młodzieży Polskiej! Dlatego też nie pracuje nasze koło tak jak należy, chociaż mamy wszystkie warunki aby przodować, chociaż możemy się poszczycić osiągnięciami!”

Oto w telegraficznym skrócie przytoczona wypowiedź członków koła terenowego Budowlani w Siemiatyczach. Zdałoby się, że argumenty nie do zbicia i słabą stroną koła należy zważyć na karb wszystkich tylko nie członków. A jednak...

Tylko z tym boiskiem to sportowcy Siemiatycz mają w zupełności rację. Sprawę boiska można właśnie zważyć na karb i Prez. PRN, ORZZ i WKKF i GKKF i CRZZ, gdyż w tej sprawie już od 3 lat prosili oni o interwencję te właśnie instytucje, ale bez echa. Wprawdzie echa były i to kilkakrotnie z Prezydium PRN. Oto one: „Jak zbiorą plony”, „na wiosnę”, „na jesieni” i tak w kółko. A tymczasem od 3 lat kopie się piasek po kolana w piachu. Uprawia się lekkoatletykę tak zwaną utrudnioną, także ze względu na nadbużański piach.

Czyżby nie było w Siemiatyczach... (tekst nieczytelny)

mieć, że jest. W parku. Piękne, wymarzone miejsce na stadion. Ale echa z Prezydium PRN same mówią za siebie, że w tym parku coś się sieje, a jak się sieje to i zbiera się plony.

No właśnie. Sieje się. Czasami nawet dwa razy do roku, i dlatego ludzi się sportowców nadzieją, że miejsce na boisku dostaną albo na wiosnę albo na jesieni. Jak długo echa: „na wiosnę” i „na jesieni” będą jeszcze odpowiedzią na prośby sportowców — ogółowi nie wiadomo, ale na pewno nie do Prezydium PRN.

Jeżeli chodzi o dalsze argumenty sportowców Siemiatycz, trzeba otwarcie przyznać, że pozbawione są one choćby odrobiny samokrytyki.

Sprzętu nie ma? — prawda. Ale co zrobili sportowcy Siemiatycz aby sprzęt był? — owszem, nic. Nawet LZS, które powstały jeszcze niezbyt dawno, potrafiły już czy to organizując zabawy, czy zbierając złom, czy też pracując w PGR, zdobyć pieniądze

składek członkowskich nie placąc od przeszło 3 lat. A szkoda. Przykład: 122 członków razy 50 gr miesięcznie, przez 3 lata daje sumę 2196 zł. To dość sporo, ale sportowcy Siemiatycz tego nie widzą.

Ich jedyna odpowiedź: niech Rada Okręgu nam da. Tymczasem Rada Okręgu co może to daje. Nie jest to wprawdzie wiele, ale przy aktywnej pracy wszystkich członków można doskonale rozwijać działalność koła. Rada Okręgu oprócz sprzętu płaci jeszcze miesięcznie 200 zł etatowemu sekretarzowi koła ob. Jodłowskiemu, w żadnym bądź razie nie za prowadzenie ewidencji, której nie ma, ale za pracę organizatorską w kole Siemiatycze, której też, niestety, nie ma.

Jakiej opieki wymagają sportowcy od Rady Okręgu? Ma się rozumieć, że chcą aby ktoś często przyjeżdżał, instruował, żeby przysłał trenera itp.

Trzeba przyznać, że przedstawiciele Rady Okręgu ZS Budowlani zagadają do Siemiatycz...

pełności to wystarczy. Przecież sport w Siemiatyczach nie jest w powijakach. Sportowcy mają już osiągnięcia, a jeżeli chodzi o instruktorów i trenerów to wino zarządu koła w Siemiatyczach, który mimo licznych i częstych próśb Rady Okręgu ani razu spośród swych sportowców nie wysłał nikogo na kurs czy to instruktorów piłki nożnej, czy organizatorów sportowych, czy instruktorów LA.

Dlaczego? No dlatego, że sportowcy Siemiatycz widocznie nie chcą mieć własnych instruktorów i trenerów, a czekają prawdopodobnie na trenerów z Białogostoku, a może nawet z Warszawy.

Oprócz zawodników, którzy chętnie często startują, koło nie ma wśród swych członków ludzi oddanych pracy sportowej — nie ma aktywnego sportowca. Do koła werbowano się na członków tylko zawodników, nie pomyślano o ludziach, którzy pracowaliby w kole nie jako sportowcy, ale jako organizatorzy i działacze sportowi. Właśnie dlatego w organizowaniu imprez sportowych w Siemiatyczach i w rozszerzaniu pracy koła...

... (tekst nieczytelny)

nik nie zawsze chce być organizatorem i sędzią i uczestnikiem danej imprezy.

Zarząd koła jak dotychczas wcale nie współpracował ze Związkiem Młodzieży Polskiej. A szkoda. Ta współpraca na pewno dałaby wiele. Sportowcy stają się tylko wtedy wysokowartościowi, gdy w parze z ich osiągnięciami wyczynowymi idzie wzrost świadomości ideologicznej, gdy w parze z ich rekordami na boisku idzie wysokie wyrobienie sportowe. A właśnie tego brak sportowcom Siemiatycz.

Budowlani z Siemiatycz mają pełne warunki ku temu, aby przodować w województwie. Mają przecież młodzież, która kocha sport, mają wyróżniających się sportowców: Sawicki, Karwowski, Miłkowski, A. Dzienski, Strojna, Ofman, Walocho, Szyszko, Ołtarzewska i wielu innych. Sekcje ich: piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, narciarstwa, hokeja na lodzie, lekkoatletyki, tenisa stołowego, kolarstwa (która tak znakomicie spisała się w wyścigu DWB), szachowa i ostatnio powstała bokserska wykazały się już pracą, ale pracą tylko okresową. Aby praca ta była systematyczna...

dziej energicznie i wymagać od wszystkich członków aktywności.

Nie trzeba oglądać się tylko na Radę Okręgu. Pracować należy kolektywnie i z zapałem, a wtedy na pewno łatwo pokonać się wszystkie trudności.

Rada Okręgu w miarę możliwości będzie dostarczała sprzęt. Już teraz Siemiatycze otrzymały 11 koszulek piłkarskich i nowe rękawice bokserskie dla sekcji, którą prowadzi Maziarz. Ale to nie wystarczy. Koło samo, w własnym zakresie musi starać się o kompletny sprzęt dla wszystkich sekcji.

Błędów dotychczasowej pracy Siemiatycze mają dużo, ale to nie powód do zniechęcania się. Również powodem do zniechęcania się nie mogą w żadnym wypadku być krzywdzące tamtejszą drużynę kombinacje sekcji piłki nożnej przy PKKF Bielsk.

Przed wszystkim należy do współpracy z kołem wciągnąć aktywnych sportowców, którego w Siemiatyczach na pewno nie zabraknie. Zarząd koła musi nawiązać stałą i ścisłą współpracę z Zarządem Powiatowym ZMP. Członkowie koła muszą wykazywać się aktywnością w swej pracy, nie mówiąc już także o regulowaniu składek członkowskich. Wtedy na pewno tak jak w roku ubiegłym i w tym roku Budowlani Siemiatycze przekroczą plan zdobywania odznak SPO, a nawet zdobycie odznak SPO II stopnia nie będzie dla członków przedstawiło tak ogromnej trudności.